Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 226. Lwów, Sroda dnia 4. Października 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1700 Mk., z dostawą do domu 1900 Mk. z przesyłką w Polsce 1.900 Mk. w innych państwach 2.5.. Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 50 Mk.

Cena numeru 80 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 150 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kroniką 220 Mk. Po kronice i komunikaty 200 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 50 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“ ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“ Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Z powodu akcji naszej w aferze p. Bryla, napływają do nas bardzo liczne wyrazy podziękowania i uznania z miasta i z prowincji, ustne i piśmienne, od wybitnych przedstawicieli stron. ludowego, dawnych jego zwolenników, jak i osób bezpartyjnych. Nie mogąc każdemu z osobna podziękować, dziękujemy tą drogą najserdeczniej, wierząc mocno, że akcja wszczęta przyczyni się do uzdrowienia naszego życia publicznego i wzmocnienia ruchu demokratycznego i ludowego.

Warszawa przed wyborami.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września.

Sądząc po roznamiętnieniu, które ogarnęło ogół mieszkańców Warszawy w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego, przypuszczać należało, że zainteresowanie wyborami do Sejmu będzie w stolicy ogromne i że czas przedwyborczy zaznaczy się tu zaciekłą kampanją, przy współudziale szerokich mas. Tymczasem, rzecz dziwna, Warszawa spokojnie drzemie, jakkolwiek od dnia wyborów dzieli nas zaledwie jeden miesiąc. Z prowincji dochodzą coraz liczniej alarmujące wiadomości o rosnącej szybko gorączce przedwyborczej, o burzliwych wiecach i potężnej robocie agitacyjnej — w stolicy na zbliżający się termin wyborów wskazują jedynie rozlepiane gdzieniegdzie ogłoszenia, wzywające do sprawdzania list wyborczych. Wezwanie to powtarzane jest również przez całą prasę, która napróżno stara się wzbudzić wśród ogółu zainteresowanie do spraw wyborczych.

W komisjach wyborczych panują pustki, jakkolwiek ogólnie jest wiadomo, że listy wyborcze są w znacznej części niedokładne. Zaledwie ten i ów przychodzi przekonać się, czy nie pominięto na liście jego osoby.

Destrukcyjna praca prawicy wydaje obecnie gorzkie owoce. Przez kilka lat podkopywano systematycznie autorytet Sejmu w oczach społeczeństwa, pluto nań i mięszano z błotem, dziś więc trudno się dziwić, gdy ono odnosi się do najwyższej reprezentacji narodu z wielką rezerwą, gdy niewyrobiony politycznie przeciętnie mieszczanin uważa Sejm za instytucję zupełnie niepotrzebną, a posłów za złodziei i bandytów. W Warszawie urobiło się zdanie, że Sejm gubi Polskę i dlatego stolica bojkotuje jawnie wybory, głosząc publicznie zasadę, „że i tak Sejm nowy nie będzie w niczem lepszy od dawnego“.

Zamiast więc kłopotać się sprawami wyborczemi i denerwować kwestją, na kogo dać głos, Warszawianin woli pójść do teatrzyku „Qui pro quo“, gdzie na scenie pokazują mu Sejm w tej postaci, jak go zwykła przedstawiać prawica: posłów pijaków i bandytów, sejm karczmę. — Uśmiawszy się do woli, wraca mieszczuch z lekkiem sercem do domu, zadowolony z siebie i wszystkich. Bo Warszawa żyje tylko senzacją, a senzacja nie śmie trwać długo.

Dr. T. L.

Jutrznia pokoju na bliskim Wschodzie.

Trzecia porażka Anglji.

Kemal pasza uległ wyrozumiałej polityce francuskiej, wygrywając jednak na porażce kierunku angielskiego, ściąga wojska nad Dardanele i żąda opróżnienia Tracji.

NOTA MUSTAFA KEMALA.

Paryż. (PAT). Havas. 2. Tekst noty Kemala Paszy do Poincarego stanowi uderzający dowód skuteczności akcji Franklina Bouillon. Kemal oświadcza, że wydał rozkaz wstrzymania operacji wojennych wobec zaufania, jakie ma do zapewnień danych mu przez Franklina Bouillon w porozumieniu z konferencją w Paryżu i dodaje następnie: Zapewnienia dane przez Franklina Bouillon ustality fakt istnienia poczucia sprawiedliwości, jakiem są nacechowane propozycje ententy. — Zważywszy, że dalsze utrzymania Tracji choćby tylko na jeden dzień pod władzą administr. i okupacją grecką stanowi niebezpieczeństwo pod każdym względem, oraz z powodu cierpień tamtejszej ludności tureckiej, **jest bezwarunkowo koniecznem dokonać natychmiastowej ewakuacji wojsk greckich z Tracji,** oraz przywrócić władzę suwerenną rządu Zgromadzenia Narodowego nad Tracją aż po linję na zachód od Maricy wraz z **Adrjanopolem.**

OFICJALNA ODPOWIEDŹ NASTĄPI 3. BM.

Konstantynopol. (PAT.). Havas. Odpowiedź rządu angorskiego na zbiorową notę aljantów wręczona będzie 3 bm.

ZAPOWIEDŹ POKOJU.

Paryż. (PAT.). Telegram ministra spraw zagr. rządu angorskiego, Jussufa Kemala, który został wręczony 29. września w Smyrnie, a wczoraj nadszedł do Paryża, został na Quai d'Orsay powitany z ulgą. Poincare poinformował ambasadora angielskiego o tej depeszy, a następnie przyjął dziennikarzy i oświadczył im: **„pokój będzie zrobiony, lecz trzeba go przedewszystkiem chcieć“.** Poincare dodał, że jego zdaniem można wszystko uregulować w 48 godzinach. Co do telegramu tureckiego należy zauważyć, że Turcy, którzy stawiali jako warunek wstępny spotkanie w Mudanji i natychmiastowe opróżnienie Tracji przez Greków, **obecnie gotowi są zadowolić się na razie obsadzeniem Tracji przez wojska sojuszników.**

UMOWA FRANCUSKO-TURECKA.

Paryż. (AW). Havas podaje, że umowa Kemala z Franklinem Bouilon'em zawiera następujące warunki: **Aljanci natychmiast obsadzą Tracje i obejmą jej prowizoryczną administrację.** W ciągu jednego miesiąca po zawarciu ostatecznego pokoju, odda się administrację Tracji komisji, do której wejdą również przedstawiciele Kemala. — Dopiero po zawarciu pokoju wojska Kemala wkroczą do Tracji.

FLOTA ROSYJSKA PRZEWOZI KEMALISTÓW DO TRACJI.

Paryż. (AW). „Matin“ donosi, że Kemal przyjął propozycję sowjetów odnośnie do **przetransportowania wojsk tureckich z Azji do Tracji na okrętach rosyjskich.** Sowjety oddały Kemalowi do dyspozycji okręty rosyjskie, które z rosyjskich portów morza Czarnego mają wylądować koło Midia położonego we wschodniej Tracji. Uniknięto by w ten sposób ewentualnego starcia z wojskami angielskiemi w strefie neutralnej, jak również z flotą angielską, strzegącą cieśnin.

—oo—

Anglja spuściła z wysokiego tonu.

Paryż. (PAT.). „Le Journal“, omawiając sytuację na wschodzie podkreśla jako rzecz wysoce znamienną tę okoliczność, że **Anglja,** która poprzednio zdradzała widoczny **chłód w stosunku do Polski i małej ententy, obecnie zmieniła swe dotychczasowe stanowisko.** Obecnie Anglja — pisze „Journal“ — nietylko nie uważa, iż państwa te już to zmartwychwstałe, już to odrodzone stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju Europy, ale przynagla je do wzięcia udziału w akcji przywrócenia spokoju na wschodzie. Notujemy z przyjemnością — kontynuuje dziennik — ten fakt, że Anglja uznaje obecnie wartość dla Europy oraz w szerszem znaczeniu dla świata tej politycznej grupy państw, których powstanie Francja powitała tak dawno z tak wielką radością.

*

LIGA NARODÓW BIERZE W OPIEKĘ DARDANELE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Z Genewy donoszą, że oddanie Lidze Narodów mandatu nad Dardanelami uważają tutaj za pewne, jeżeli Angora nie cofnie się w ostatniej chwili od rokowań. Fakt ten oświetla rolę Ligi Narodów jako czynnika łagodzącego w zagadnieniach wszechświatowych, które nie mogą znaleźć rozwiązania drogą porozumienia zainteresowanych czynników. Dardanele będą oddane pod zarząd Ligi, gdyż Aglja i Francja nie mogłyby się na tym punkcie pogodzić. Zarząd wspólny byłby źródłem nieufności, które podobnie jak oddanie Dardaneli jednemu z konkurentów podkopałoby istnienie ententy. Istnienie Ligi Narodów jest wyjściem, gdyż nie oddaje żadnemu z czynników pierwszeństwa w powyższej sprawie.

—oo—

Z Pomorza.

Ruch przedwyborczy. — Stronnictwa na Pomorzu. — Agitacja niemiecka. — Niemcy podnoszą głowę. — Arogancki ton prasy niemieckiej. — Niemcom pomorskim lepiej w Polsce, niż w Niemczech. — Agitacja niemiecka pod pokrywką kultury

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 29. września.

Agitacja przedwyborcza na Pomorzu jest już dosyć znaczna. Do wyborów staną tu następujące partje: Narodowy Związek Jedności Chrześcijańskiej, Narodowa Partja Robotnicza, Polskie Stronnictwo Ludowe i Niemcy. Klub mieszczański zamierza postawić własnych kandydatów, ma on jednak słabe widoki powodzenia. Socjaliści, których na Pomorzu niema dużo, zamierzają głosować na listę niemiecką. Największe szanse ma, zapatrując się ze stanowiska bezstronnego, Narodowy Związek Jedności Chrześcijańskiej. Ten zaś ma największego współzawodnika w N. P. R. Ostatnia partja nie zyska tu już tyle mandatów, ile ich otrzymała przy pierwszych wyborach. Przecież większa część posłów pomorskich z tej partji przeszła do Chrześcijańskiej Demokracji.

Za Polskiem Stronnictwem Ludowem agituje na Pomorzu poseł Wasilewski i p. Wiktor Zalewski z swą „Gazetą Grudziądzką“.

Niemcy rozwinęli wielką agitację wyborczą. Rozporządzają oni tu wielką liczbą małych gazet, utrzymywanych często z funduszów „Deutschtumsbundu“ i prawdopodobnie z pieniędzy gadzinowych. Rzecz dziwna, krótko po przejęciu Pomorza przez władze polskie wielka część pism przestała wychodzić. Dodać należy, że niejeden powiat miał nawet dwa pisma niemieckie. Obecnie zakłada się znowu nowe pisma po miastach i miasteczkach pomorskich, zwłaszcza w północnych powiatach, aby tym sposobem rozpowszechniać niemczyznę i ducha niemieckiego, który w ostatnim czasie podnosi śmielej głowę

Prasa niemiecka nabrała w ostatnim czasie tak aroganckiego tonu, iż często wprost prowokuje ludność polską, która często na zebraniach publicznych podnosi protest przeciwko temu. Prasa polska w Niemczech nie mogłaby sobie na taki ton żadną miarą pozwolić.

Niemcy czują się obecnie na Pomorzu dobrze. Minęły już chwile masowego ich wyjazdu do Niemiec. Tylko optanci opuszczają powoli kraj, chociaż często niechętnie, i chcieliby nieraz cofnąć swą opcję, gdyby to było możliwem. Przekonali się bowiem, iż stosunki w Polsce są lepsze, niż w Niemczech. Niejeden Niemiec, wyjechawszy do swego „Vaterlandu“ i poznawszy jego nędzę i smutne położenie pod wielu względami, powrócił do Polski i zamierzał w niej pozostać, o ile było mu to możliwem. Doświadczenia swe w Niemczech opisał nawet na łamach prasy niemieckiej, aby odstręczyć swych rodaków od lekkomyślnego wyjazdu z Polski.

Zresztą leży to w interesie rządu niemieckiego, aby jak najwięcej Niemców pozostało w Polsce i przygotowało przez zaszczepianie niemczyzny na polskiej ziemi grunt do „ponownego zawładnięcia tym krajem“ przez Niemcy. Prasa niemiecka wciąż nawołuje swych rodaków do pozostania na ziemiach Polski i do pielęgnowania i utrzymywania ducha niemieckiego. Żałuje ona, iż tak dużo już Niemców opuściło Polskę i „zaprzepaściło na zawsze ziemię niemiecką“.

Niemcy na Pomorzu utrzymują bliższy kontakt z Niemcami z W. M. Gdańska. Niemcy Gdańszczanie, wykorzystując swe wyjątkowe uprzywilejowanie pod względem politycznym, wysyłają swych agitatorów na Pomorze, aby pogłębiali irredentę niemiecką. Często urządza się poufne zebrania w gronie członków „Deutschtumsbundu“ i zagrzewa się ich do walki o „ideały niemieckie“. Niemiecki teatr gdański często urządza gościnne występy w wielu miastach Pomorza i pod pokrywką rozpowszechniania kultury, rozpowszechnia również niemczyznę, zwłaszcza, iż przedstawienia teatralne odbywają się w języku niemieckim, a często przybywają na nie Polacy, nie mając zwłaszcza w danem mieście własnego narodowego teatru.

Między Niemcami pomorskimi panuje i coraz bardziej rozpowszechnia się duch wrogi Polsce.

Gedanus.

—oo—

Kara za niepopieranie bryliźmu.

Wedle informacji udzielonych nam w Warszawie — Zarząd główny P. S. L. desygnował — w myśl uchwały Zarządu okr. w Rzeszowie — p. Jana Wasunga na czwarte miejsce, jako kandydata do senatu z województwa lwowskiego.

Dzisiaj dochodzą nas wieści, że na gruncie lwowskim przesunięto p. W. na jeszcze dalsze miejsce, nie dające szans wyboru, pomimo uchwał szeregu Zjazdów powiatowych Okręgu lwowskiego, które desygnowały p. W. na trzecie miejsce. Wtajemniczeni widzą w tem karę za nieuleganie wpływom pp. Bryla i Pawłowskiego.

—oo—

Przegląd światowy.

POD WPŁYWEM FRANCJI — MUSTAFA K[...]MAL STAJE SIĘ POJEDNAWCZY.

Sytuacja w sprawie bliskiego wschodu ule[...] znacznemu odprężeniu. W angielskich kołach p[...]tycznych wyrażają zadowolenie z tego pow[...] że **wojska tureckie** znajdujące się w strefie neut[...]nej **nie ujawniają żadnych agresywnych tende[...]** i że Mustafa Kemal jest najwidoczniej świad[...] pożytecznośoi jaknajrychlejszego odbycia ko[...]rencji w Mudanji z generałami koalicyjnymi. J[...] nadzieja, że z chwilą rozpoczęcia konfere[...] wszelkie trudności dadzą się pomyślnie załatw[...] Gabinet angielski, który w dniu wczorajszym [...] dalszym ciągu obradował nad sytuacją, u[...] gen. Harringtonowi daleko idących pełnomocni[...] Prasa angielska pochwala rozwagę i umiarko[...]nie gen. Harringtona, które ujawniły się pod[...] całego okresu ostatnich rokowań. — Pojedna[...]czość Mustafy-Kemala jest zasługą polityki fr[...]cuskiej.

Prasa francuska jednomyślnie podnosi p[...]jednawcze usiłowania Poincare'go, przyczem z[...]dza się co do tego, że należy doradzać Kemal[...] jaknajwiększe umiarkowanie w sprawie posza[...]wania strefy neutralnej i jest zdania, że najlepsz[...] rozwiązaniem sytuacji byłoby obopólne cofnię[...] wojsk, t. zn. zarówno wojsk kemalistycznych, [...] i angielskich.

Wedle informacji nadeszłych od Frankli[...] Bouillon Kemal Pasza życzy sobie, aby sprzym[...]rzeni natychmiast obsadzili Tracje. Kemal Pa[...] żądanie swe motywuje tem, że Turcja nie życ[...] sobie, aby Tracja została jej zwrócona w st[...] takiego zniszczenia, jak Anatolja po odwrocie G[...]ków Depesza Franklina Bouillon upoważnia [...] optymizmu, z drugiej strony wskazuje na ew[...]tualne trudności ze strony zgromadzenia narodo[...]go Angory.

Franklin Bouillon zrezygnował ze swego z[...]miaru udania się do Angory i odjechał do Ko[...]stantynopola. Jego rokowania z Kemalem Pa[...] doprowadziły do tego wyniku, że z zastrzeżen[...] zgody aljantów odbyć się ma **3. bm. w Muda[...] konferencja wojskowa,** która ustali szczegóły [...]puszczenia strefy neutralnej w Tracji i przygot[...] **prace wstępne dla konferencji dyplomatyczn[...]** która się zbierze 15. bm. dla opracowania pods[...] układów pokojowych.

30. września popołudniu Poincare przyjął a[...]basadorów angielskiego i włoskiego. Według w[...]domości „Journal'a“, premjer francuski zakom[...]kował ambasadorom treść depeszy, jaką otrzym[...] od Franklina Bouillon, prosząc ich o przesła[...] odpowiednich informacji swoim rządom. Frankli[...]

DWIE WYSTAWY.

R. Sidorski, K. Kostynowicz w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych. — Marja Bianka.

—oo—

Romuald Sidorski z Sandomierza dał się nam poznać poraz pierwszy w tegorocznym Salonie wiosennym. Mamy dobrze w pamięci kilka jego martwych natur i przedewszystkiem „Presbiterjum katedry sandomierskiej“. Były to rzeczy poprawne, choć ani w technice, ani w formie nie wykazywały wybitnego piętna indywidualnego. Jako uczeń Kamockiego rozwinął Sidorski swą działalność artystyczną głównie w dziedzinie krajobrazu i jako pejzażystę przedewszystkiem poznajemy go z obecnych eksponatów, których liczba jest bardzo znaczna, dosięga bowiem ośmdziesięciu. Dzieła Sidorskiego noszą piętno szkoły, z której wyszedł i w granicach tej szkoły dadzą się objaśnić bez reszty. Sidorski jest realistą o tendencjach dekoracyjnych: tendencje te są widoczne zarówno w krajobrazach, jak i w martwej naturze. Rolę dekoracyjną spełnia bądź wysoko położony punkt widzenia, który linję horyzontu podnosi niemal do górnej ramy obrazu, otywiając w ten sposób całą powierzchnię płótna („Staw gąsienicowy“), bądź też wysunięcie pewnych przedmiotów (gałęzie i korony drzew przecięte ramą) na plan pierwszy i rozwinięcie ich w tej pierwszoplanowej płaszczyźnie — motyw, podejmywany często przez impresjonizm francuski pod wpływem sztuki japońskiej.

Opanowanie techniczne tych elementów dekoracyjnych obrazu sprawia Sidorskiemu widoczną trudność. Przedmioty widziane z bliska, jak np. skaliste zbocza górskie lub liście drzew pierwszoplanowych wychodzą w interpretacji Sidorskiego dość martwo, a niekiedy nieudolnie. Przyczynia się do tego użycie techniki płatów o formie robaczkowatej, które stosowane mechanicznie i bezładnie nie określają wcale charakteru przedstawianych przedmiotów. Widz nie tylko niema złudzenia rzeczywistości (objektywnej czy idealnej, artystycznej), ale nie znajduje nawet bardzo często dość intenzywnej podniety wzrokowej jako elementarnej podstawy wrażeń estetycznych.

Zarzut ten nie odnosi się do martwej przyrody i krajobrazów, w których obranie odległego punktu widzenia zezwala na barwne uproszczenia i warunkuje nastrojenie ich na jeden zasadniczy ton lub jeśli charakter krajobrazu jest z natury uproszczony, jak np. zimowy krajobraz górski w pochmurny dzień. Dzieła, jak „Zimowy ranek“ (74), „Chmurny zamek“, (75), lub „Zagroda góralska“ (79) są z punktu widzenia artystycznych założeń Sidorskiego zupełnie bez zarzutu. Bardzo szczęśliwe rozwiązanie kolorystyczne wykazuje też „Presbiterjum katedry sandomierskiej“, które obok pejsażów zimowych zaliczyć należy do najlepszych rzeczy Sidorskiego.

Martwa przyroda (kwiaty, owoce) malowana akwarelą pojęta realistycznie jest technicznie znacznie doskonalsza, niż drobne studja kr[...] obrazowe. Zbyt sobie jednak Sidorski upraszcz[...] tu zadanie powtarzając w nich często dekoracy[...]ny motyw gobelinu i zużytkowując go wyłączn[...] jako motywu ornamentacyjnego.

„Sejm czteroletni“. **Pamfletarjusz polski 1918–1922.** Podsłuchane, **podpatrzone** i prawdziw[...] zmyślone. Część I. Od Chaosa do Witosa. Częś[...] II. Od Witosa do „**jakoś to będzie**“. Kartony wy[...]konane przez art. mal. **Kazimierza Kostynowicz[...]** (Kos.) jako uzupełnienie części literackiej opraco[...]wanej przez Adama Zagórskiego (Ami). Przeszło czterdzieści kartonów. Świadczą one o dużym talencie i pozwalają powitać w Kostynowiczu d[...]skonałego karykaturzystę.

Karykatura, jako dziedzina humorystyki a[...]tystycznej jest jednym ze środków ośmieszania. Karykatura zwraca się przeciw osobom lub przedmiotom, których autorytet, powaga i godność zniewala do respektu. Obniżam ten autorytet i godność, jeśli gesty, mimikę itd. tych osób przedstawiam sobie jako codzienne, nie budzące respektu — śmieszne.

Karykatura osiąga to obniżenie autorytetu i godności w ten sposób, że z ogólnego wrażenia całości przedmiotu wyodrębnia jakiś szczegół sam w sobie komiczny, który jednak mógłby być przeoczony, gdyby był spostrzegalny łącznie i na równi z innemi cechami tego przedmiotu. Przez izolację tego szczegółu osiąga karykatura efekt komiczny, który z owego szczegółu prze[...]

...uillon w depeszy swej donosi, że Kemal Pasza jest ożywiony jaknajbardziej pojednawczemi intencjami.

RUCHY MILITARNE NA BL. WSCHODZIE. KOALICJA, CHCĄC ZADOWOLIĆ KEMALA, OBSADZA TRACJĘ.

Wedle uchwały wysokiego komisarza, mają być wysłane do Turcji trzy misje wojskowe. Francuska do Adrjanopola, włoska do Lille-Burgas, angielska do Rodosto w celu ochrony ludności. Coraz to nowe okręty wysadzają na ląd wojska angielskie. Czanak jest głównym punktem zbornym wojsk angielskich. Angielska kawalerja posunęła się do miejscowości Ezin, gdzie natknęła się na kawalerję turecką. Do starcia jednakże nie doszło, gdyż Anglicy cofnęli się. Dardanele i morza Marmara oświetlone są w nocy reflektorami angielskich okrętów wojennych. Grecy mają w Tracji 10 dywizji, lecz dyscyplina tych wojsk jest rozluźniona.

Tymczasem dla uniknięcia konfliktów orężnych, gen. Harrington udał się do Mudanji celem odbycia konferencji z Kemalem Paszą.

Gen. Harrington wysłał 1. bm. do Kemala Paszy nowe pismo, w którem stanowczo żąda wycofania wojsk tureckich ze strefy neutralnej, przyczem daje do zrozumienia, że dopóki to nie będzie wykonane, dopóty nie może być mowy o rozpoczęciu konferencji pokojowej.

REWOLUCJA W GRECJI.

Ruch rewolucyjny w Grecji ma w dalszym ciągu charakter narodowy. Zdaje się być niewątpliwem, że nowy rząd będzie bronił Tracji z bronią w ręku. Według doniesień prasy oddziały tureckie przekroczyły już granicę strefy neutralnej i odbyły się już pierwsze starcia z wojskami greckiemi w Tracji.

Płk. Gonatas, przewodniczący komitetu rewolucyjnego, oświadczył, że parlament z wyborów 1920 r. uważać należy za rozwiązany. Szereg osób aresztowanych obecnie jako odpowiedzialne za klęski narodowe, pozostanie w więzieniu aż do chwili powzięcia odnośnej decyzji przez nowy parlament.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

UKRAIŃCY A WYBORY.

Ukraińcy, którzy na spółkę z żydami tworzą blok „mniejszości narodowych", rozpoczęli akcję wyborczą głównie na Wołyniu, jak również w Chełmszczyźnie, mniej na Podlasiu i na Polesiu. Idą do urny na platformie państwowości polskiej, a odezwa ich kończy się słowy:

„Niech każdy wie, że w tej walce wyborczej decyduje się sprawa jego narodowości i wszystkich mniejszości narodowych, decyduje się kwestja, czy Polska ma być rządzona zgodnie z wolą i potrzebami wszystkich jej ludów, czy też tylko narodowości panującej i — to jedynie wyższych jej klas. Rezultat tej walki wyborczej stanowić będzie o ustroju Polski, o jej rządach. Idźcie do urny pod hasłem: Precz z uciskiem mniejszości narodowych!"

Odezwa ta, która wyszła z pod pióra skrajnych przedstawicieli ukraińsiwa, jakże dodatnio odbija od nieopoczytalnego pienienia się obskurnego szowinizmu, wiejącego z odezw, rozrzucanych przez petruszewyczowskie hjeny.

UNIWERSYTET LUDOWY UKR. W AMERYCE.

Ukraińsko-narodowe koła w Ameryce zakładają dla emigrantów uniwersytet narodowy typu ludowego, z siedzibą w N. Jorku. Będzie to wędrowna placówka agitacyjna.

UKRAINA SOWIECKA POPIERA MUSTAFĘ KEMALA.

W myśl umowy z przed półtora roku wyjeżdża na front turecki ukraińska misja wojenna z Charkowa, pod komendą tow. Vardini. Ukraina zdecydowana jest stanąć orężnie u boku Angory, gdyż z jednej strony jest dla niej nader ważną kwestja wjazdu na Czarne morze, z drugiej strony bolszewicy muszą szukać awantury wojennej, by dać ujście nagromadzonym wewnątrz konfliktom.

—oo—

Odpowiedź Kemala na ultimatum Anglji.

Wiedeń. (PAT.). 1. paźdz. Odpowiedź Kemala Paszy na ultimatum gen. Harringtona brzmi jak następuje: Domagamy się gwarancji, czy flota grecka która obecnie została usunięta z Konstantynopola, nie będzie mogła więcej tam wrócić. **Spodziewamy się dalej, że wojska okupacyjne nie będą stosowały zarządzeń przymusowych.** Co się tyczy zamierzonej akcji niszczycielskiej w Konstantynopolu i dalej aż do Czanaku, to jest ona **pod każdym względem nielegalna.** Udzieliliśmy naszym komend. oficerom w Czanaku poleceń, aby pozostawili swoje wojska w miejscach, w których się one obecnie znajdują i unikali zajść. Jeżeli Pan gotów jest oddziały swoje, które znajdują się obecnie na wybrzeżu azjatyckiem wycofać, tak jak to uczyniły Włochy i Francja, wówczas jestem ze swej strony gotów dać rozkaz **wojskom naszym znajdującym się w Dardanelach, aby się nieco** cofnęły i aby rolę swoją ograniczyły do wykonywania administracji cywilnej i policyjnej. Jakkolwiek wrócę do Angory, aby porozumieć się ze Zgromadzeniem Narodowem, to jednak gotów jestem skorzystać z każdej sposobności, aby się z Panem spotkać.

Reakcja państw Bałkanu.

PRZESILENIE GABINETOWE.

Paryż. (PAT). 2/10. Politis, mianowany greckim ministrem spraw zagranicznych, nie przyjął tej nominacji i oświadczył, że do Aten nie wróci. Pragnie on natomiast oddać się do dyspozycji Venizelosowi i popierać go. Venizelos zawiadomił rząd grecki, że podejmie się obrony spraw greckich w Europie, jednakowoż decyzja jego co do wycofania się z życia politycznego jest nieodwołalna.

Diomidis odmówił przyjęcia zaofiarowanej mu teki min. finansów.

INICJATYWA LUDU W JUGOSŁAWJI.

Sofja. (AW). Najwyższa Rada obradującej obecnie w Sofji patrji chłopskiej, postanowiła zaaresztować wszystkich członków b. rządów Geszowa, Danewa i Malinowa. W wykonaniu tej rezolucji zostali ministrowie dr. Danew, dr. Danilew, Malinow, Todorow, Madjarow aresztowani. **Najwyższa Rada postanowiła obwołać dyktaturę chłopską** na wypadek nowej akcji, zmierzającej do obalenia rządu chłopskiego.

MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA GABINETOWEGO W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (PAT.). 2. paźdz. Czesko-słowackie Biuro pras. Prezydent min. Pasicz przeziębił się lekko. **W kołach parlamentarnych oczekują wybuchu przesilenia gabinetowego.** Przyczyn przesilenia należy szukać w istniejących już od niejakiego czasu różnicach między radykałami a demokratami. Jako następcę Pasicza wymieniają w kołach dworskich ministra spraw zagr. Nincica.

—oo—

...nosi się w wyobraźni na cały przedmiot. Gdzie brak jest owego przeoczonego rysu komicznego, który karykatura wydobywa na powierzchnię i wyodrębnia go, tam stwarza sobie taki rys komiczny przez przesadę cechy, która sama w sobie nie jest komiczna, a staje się nią dopiero właśnie przez przesadę.

Bystry zmysł spostrzegawczy Kostynowicza potrafi prawie zawsze wydobyć, podkreślić i wyodrębnić te cechy przedstawionych osobistości, które naprawdę wywołują efekt komiczny. Ale Kostynowicz nie poprzestaje jedynie na karykaturze. „Stworzenie pierwszego premiera" (Moraczewski, Pracsawa, Piłsudski) jako parodja „Stworzenia Adama" Michała Anioła, „Jaś i zajączki" (Jan Dąbski), „Zaślubiny z morzem" (gen. Haller) są nie tylko karykaturami, lecz wkraczają w dziedzinę parodji. I parodja jak i karykatura ośmiesza przedstawioną osobę. Różnica polega na tem, że parodja osiąga obniżenie autorytetu przez zburzenie jedności między osobistością a jej czynami lub przez zastąpienie osób i ich czynów przez inne niższe. (Polityk goniący za zajączkami, generał wrzucający pierścień do szaflika napełnionego wodą).

W technice i w formie są kartony Kostynowicza naogół bez zarzutu. Są pewne wahania w stylu między realizmem a stylizacją, są pewne deformacje, które nie wszędzie zdają się być zamierzonemi. Zyskałyby też być może na jednolitości wrażenia przez zastosowanie jednej techniki (niektóre są kolorowane akwarelą, niektóre zaś nie). Jako ilustracje do tekstu Zagórskiego spełniły kartony Kostynowicza swój cel i zasługują na bliższe zapoznanie się z niemi szerszej publiczności.

II. Zbiorowa wystawa p. **Marji Bianki** w własnej pracowni przy ul. Batorego l. 34, obejmuje przeszło siedmdziesiąt prac tej artystki, pochodzących głównie z ostatniego roku jej pracy twórczej, a „dla porównania jedynie wystawiono także pewną ilość prac dawniejszych". P. Marja Bianka należy do tych rzadkich dość typów artystycznych, dla których podnietą twórczą są inne dzieła sztuki. Potrafi się wczuć w technikę i formy dzieł tych artystów, z którymi obcowała wzgl. obcuje. „Akt kobiecy", „Dama w szalu" przyjęły technikę monachijczyka Leona Putza. „Rokoko" w pomyśle przypomina monachijskich dekoratorów, czy nie Hansa Pellara. „Kobieta z kotem", „Wiosna w jesieni" w stylizacji linearnej i kolorycie są echem hadlerowskiej koncepcji formy przyjętej nie wprost od tego artysty, lecz w impresjonistycznej interpretacji paryżanina Vallotona. Niektóre krajobrazy wykazują piętno monachijskiego cezaunisty A. Weisgerbera. Jest to dowodem wielkiej zdolności artystycznego przystosowania się.

Niespodzianką wielką są prace artystki z ostatniego roku, zwłaszcza jej kompozycje figuralne: „Łzy Matki Boleściwej", „Nokturn", „Deszcz". Już „Błędny ognik" (1918) zapowiadał zwrot ku symbolice w rodzaju Stabrowskiego, ale zdawał się być raczej zjawiskiem izolowanem. Patrząc na „Nokturn" krytyk staje bezradny. Napróżno zadaje sobie pytanie, jakiemi drogami kroczyła artystyczna myśl malarki, że przeoblekła się w taki właśnie kształt plastyczny. Skąd ten nawrót do symbolizmu z końca XIX w.? Dla psychologji twórczości jest fizjognomia artystyczna p. Marji Bianki bardzo interesującym problemem.

Ogarniając całą jej artystyczną produkcję, należy skonstatować, że dziełom p. M. Bianki brak jest piętna jednolitości, brak cech względnie trwałych, po których by ją można odrazu poznać. Trudno się doszukać jakiejś zasady rozwojowej tych cech. Jednem słowem brak tego, co się składa na pojęcie stylu.

Ostatnie jej prace świadczą o przemianie zachodzącej w jej poglądach i zainteresowaniach artystycznych. „Nokturn" zarzuca zupełnie technikę impresjonistyczną i to, co ja warunkuje, tj. malowanie w pełnem świetle, a „Łzy Matki Boleściwej" w partjach krajobrazu tak w technice, jak i w kompozycji wykazują przejęcie się najnowszemi zdobyczami na polu sztuki.

Mamy nadzieję, że okres obecny jest okresem przeobrażenia się p. M. Bianki z malarki w indywidualność artystyczną. Do tej nadziei uprawniają niektóre jej portrety i krajobraz „Jesień nad wodą".

Władysław Juljusz Torlecki.

—oo—

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów uchwaliła: projekt rozporządzenia w przedmiocie nałożenia obowiązku na władze i organy państwowe dostarczania miejskim biurom statystycznym posiadanych materjałów dla celów statystycznych, wniosek min. skarbu w sprawie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej postanowień rosyjskiej ustawy akcyzowej o patentach akcyzowych, wniosek kierownika ministerstwa przemysłu i handlu o banderze i znakach rządowych statków morskich.

P. Z. LASOCKI KANDYDATEM NA POSELSTWO W PRADZE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Utrzymuje się pogłoska, że pos. polski w Wiedniu p. Zygmunt Lasocki, który bawi obecnie w Warszawie, obejmuje stanowisko posła polskiego w Pradze na miejsce p. Piltza, który definitywnie ustępuje z tego stanowiska.

PREMJER CHORY.

Warszawa. (PAT.). Prez. min. dr. Nowak zaniemógł na hiszpankę i niemógł wczoraj przyjąć na audjencji posła angielskiego Max Müllera oraz nie mógł uczestniczyć w śniadaniu wydanem przez komisarza ludowego do spraw zagr. Cziczerina dla przedstawicieli rządu polskiego.

OFICJALNE ŚNIADANIE P. CZICZERINA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Komisarz lud. do spraw zagr. Cziczerin wydał wczoraj śniadanie w hotelu Bristol, na którem obecni byli min. spr. zagr. Narutowicz, min. przemysłu i handlu p. Strassburger, min. pracy Darowski, nowy charge d'affaires polski w Moskwie p. Knoll, dyrektorowie departamentów: Kętrzyński, Morawski, Przeździecki, Tennenbaum i Huzarski, z ramienia Sejmu pos. Jan Dąbski w charakterze współtwórcy traktatu ryskiego. Inni posłowie oraz marszałek Trąmpczyński nie wzięli udziału w śniadaniu. Nie jawił się również prez. min. Nowak, który zachorował na „hiszpankę" i z tego też powodu nie wziął udziału w wieczornem posiedzeniu Rady ministrów.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE NARESZCIE ROZPOCZNĄ SIĘ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dnia 6. bm. rozpoczną się w Warszawie odwlekane od kilku tygodni rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-jugosłowiańskiego. Na czele delegacji jugosłowiańskiej, która wyjedzie z Belgradu 3. bm., przybywa min. Jankowicz.

ATAK NA GABINET DE FACTY.

Rzym. (AW). Turyńska „Stampa" donosi, że w najbliższym czasie obejmie **prezydjum gabinetu Giolitti.** Ma on się porozumieć z wszystkiemi najważniejszemi partjami włoskiemi i stworzyć **rząd koalicyjny,** który objąłby zgrupowania polityczne od centrum aż do prawego skrzydła socjalistycznego. **De Facta ustąpi** ze stanowiska premjera i obejmie jedną z tek w gabinecie Giolittiego. Przyszły rząd ma w pierwszym rzędzie przywrócić pokój w kraju.

—o—

SPRAWA OSADNIKÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

Genewa. (PAT). W sobotę wieczorem rozważała rada Ligi narodów sprawę kolonistów niemieckich w Polsce. Sprawozdawca Da Gama odczytał raport, zawierający opinję komitetu prawników w przedmiocie dwóch zażaleń „Deutsch-tums Bundu", który Rada Ligi w swoim czasie przesłała była komitetowi prawników, odrzucając, jak wiadomo, z miejsca 8 innych zażaleń. Komitet prawników ustala nieważność odnośnych kontraktów, zawartych po rozejmie, uznaje zaś ważność kontraktów zawartych przed rozejmem, oraz wynikające stąd prawo odkupu w związku z rzeczonymi kontraktami. W sprawie nabywania obyw. komitet opiniuje, że potrzeba udowodnienia domicylu rodziców na ziemi polskiej odnosi się do chwili urodzenia petenta. Askenazy oświadczył, że utrzymuje w mocy wszystkie motywy i konkluzje memorjałów, złożonych przez rząd polski i ograniczy się wyłącznie do przesłania rządowi raportu Da Gamy.

Na horyzoncie wyborczym.

UNIEWAŻNIENIE LIST WYBORCZYCH.

Warszawa. (PAT.). 2. paźdz. W gmachu sejmowym odbyło się dziś posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem gen. komisarza wyborczego Bresiewicza. Rozpatrzono szereg list, z pomiędzy których **listę Nr. 19 zgłoszoną przez centrum mieszczańskie uznano za nieważną** ze względu na to, że to samo stronnictwo zgłosiło już listę Nr. 14, która pozostała w mocy. Następnie **postanowiła komisja unieważnić listę** Nr. 21, zgłoszoną przez niezależnych socjalistów, a to ze względu na to, że podpisy złożone na liście przez jej kandydatów uznano **za pisane jedną ręką. Wobec tego lista ta została wycofana.** Co do listy nr. 13 (grupa Stapińskiego) to pełnomocnik PSL. Piast wniósł, aby grupa Stapińskiego nie mogła korzystać z pełnej nazwy Polskie Stronnictwo Ludowe Lewica, lecz tylko P. S. L. Lewica. Wniosek ten upadł.

Poza temi listami sejmowemi rozpatrzono szereg list senatorskich. Z racji świąt żydowskich nie wszyscy pełnomocnicy list żydowkich byli na posiedzeniu obecni. Dziś wyda generalny komisarz okólnik do okręgowych komisarzy wyborczych, który dotyczyć będzie kompetencji, z jakich korzystać mają okręgowi komisarze wyborczy. Następne posiedzenie Państwowej Komisji wyborczej odbędzie się 4. bm. Tego samego dnia o godz. 16 upływa termin zgłaszania oświadczeń kandydatów co do zgody na kandydatury.

CENTRALNY KOMITET WYBORCZY „NIEZALEŻNYCH SOCJALISTÓW"

powstał w Warszawie. Postanowiono wystawiać listy kandydatów w szeregu okręgów m. in. Kraków, Stanisławów i Stryj. Listy te będą odrębne od komunistów.

† Jan Bołoz Antoniewicz

Śmierć, która w ostatnich latach takie szczerby poczyniła w zastępach pracowników naukowych, zabrała z ich grona jednego z najwybitniejszych. We czwartek, 29. września wieczorem przyszła do Lwowa żałobna wieść, że w Bad Elster w Saksonji zmarł prof. Jan Bołoz-Antoniewicz. Wiadomość ta zaskoczyła i wywarła przygnębiające wrażenie na wszystkich, którzy się ze zmarłym bliżej stykali. Wszak jeszcze przed miesiącem widzieliśmy go w pełni sił żywotnych, energji i zapału. Wyjeżdżał przed trzema tygodniami na spoczynek wakacyjny pełen pomysłów na przyszłość i nadziei. Marzyło mu się owoc swych żmudnych, długoletnich studjów i badań wydać drukiem w szeregu monografji. Do druku była już przygotowana (w języku włoskim już się drukuje) szeroko zakrojona praca o renesansie w Polsce i jego najwybitniejszym rzeźbiarzu Janie Marji Padovanie. W dużej części przygotował był już materjał do pracy: „Polska rzeźba nagrobkowa XVI. w. Lecz dziełem jego życia miała być praca o renesansie włoskim. Niestety, nie spełniły się życzenia tych, którzy w r. 1920 na uroczystości jubileuszu jego 25-letniej działalności naukowej na uniwersytecie życzyli jubilatowi „ad multos annos".

Bo jako historyk sztuki, był Jan Bołoz Antoniewicz jednym z najwybitniejszych znawców renesansu włoskiego nietylko u nas, ale i w Europie. Ukochał przedewszystkiem tę epokę genialnych twórczych osobistości, epokę Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Raffaela, jakby go łączyło pokrewieństwo duchowe z tymi wielkimi duchami ludzkości.

Jako **pedagog** wpajał w swych uczniów przekonanie, że historja sztuki, to badanie form jako wykładników ducha ludzkiego, stąd dążenie do wniknięcia przedewszystkiem w duchową stronę dzieł sztuki. Był przekonany, że badacz zanim przystąpi do badań szczegółowych, powinien posiąść w zupełności badane dzieło sztuki tak, by stało się ono jego własnością duchową, jego przeżyciem. Stąd też Jego stosunek do sztuki jako badacza nosił wybitne piętno uczuciowe, a analiza formalna, stylistyczna i estetyczna niektórych dzieł na seminarjach historji sztuki była dla słuchaczy rewelacją, wypowiedzianą z entuzjazmem, przyjmowaną ze wzruszeniem. Umysł głęboki i niezmiernie wszechstronny, opanował znakomicie nietylko dziedzinę historji sztuki. Również dobrze znał twórczość literacką, a metoda filologiczna wycisnęła silne piętno na jego metodzie badania dzieł sztuki.

Jego fenomenalny umysł żywy i bystry miał w sobie coś z bogactwa wschodu, jego serce miało uczuciowość romantyzmu, jego wyobraźnia bujność baroku. Niestrudzony nigdy badacz i „wieczny student", jak się sam o sobie wyraził na uroczystości jubileuszu 25-letniej działalności uniwersyteckiej, podejmował wciąż nowe zagadnienia z taką miłością i zapałem, z jakim się przystępuje do rzeczy, które się bardzo ukochało. Istotnie sztuka była jego największą namiętnością, stała się najgłębszą treścią jego życia.

*

Śp. Jan Bołoz Antoniewicz urodził się 13. maja 1858 w Skomorochach, w pow. buczackim. Studja gimnazjalne odbył u OO. Benedyktynów w Meranie, oraz w gimnazjum państw. w Bozen, wreszcie w gimnazjum św. Anny w Krakowie. W latach 1876-1880 odbył w Krakowie studja uniwersyteckie na wydziale prawniczym i filozoficznym. Doktorat filozofji uzyskał w uniwersytecie Jagiellońskim 1880 na podstawie rozprawy „Ueber die Entstehung des Schillerschen Demetrius". W 1881 był członkiem seminarjum prof. Weinholda w Wrocławiu, w 1882 był członkiem seminarjum dla romanistyki i germanistyki prof. Konrada Hoffmanna i Michała Bermaysa w Monachium. Wskutek śmierci ojca w grudniu 1882 był zmuszony na dwa lata przerwać studja, do których w jesieni 1884 powrócił, oddając się przez następne sześć lat do r. 1890 częścią w Monachjum, częścią we Włoszech. W 1893 zamianowany nadzwyczajnym, a w 1898 zwyczajnym profesorem nowożytnej historji sztuki, w 1894 mianowany konserwatorem dla zabytków sztuki średniowiecznej i nowożytnej (sekcja II) ośmiu powiatów dla b. Galicji wschodniej, 1902—04 dla miasta Lwowa i okręgu lwowskiego, ostatnio członek grona konserwatorów wschodniej Małopolski. Od 1896 członek Akademji Umiejętności. W tymże roku odbył w jesieni z polecenia Akademji wycieczkę naukową do Kamieńca Podolskiego i Żwańca w celu przestudjowania tamtejszych zabytków sztuki ormiańskiej w Polsce. Od r. 1920 członek czynny lwowskiego Towarzystwa naukowego i przewodniczący sekcji historji sztuki w tymże towarzystwie. W latach 1901—3 prezes lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

W r. 1894 urządził wystawę sztuki polskiej od r. 1764 do 1886 na Wystawie krajowej. Wystawą tą została po raz pierwszy podjęta próba zestawienia całokształtu rozwoju sztuk plastycznych w Polsce od chwili obudzenia ducha narodowego i pierwszych samoistnych impulsów sztuki. Celem katalogu, który wyszedł także w języku niemieckim, było danie pierwszego szematycznego obrazu tego rozwoju, odgraniczenie i scharakteryzowanie epok, wogóle ujęcie całej artystycznej twórczości polskiej w ramy historycznego przedstawienia rzeczy.

Z bogatej spuścizny naukowej śp. Bołoza Antoniewicza wymienię najważniejsze: Z dziedziny sztuki polskiej obok wspomnianego katalogu monumentalne dzieło o Grottgerze (1910), nagrodzone przez Akademję Umiejętności, którem sobie zdobył popularność wśród szerokiego ogółu, kompozycja „Lamentu" na grobowcu kanclerza Szydłowieckiego (1921), a z dawniejszych: „O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na szkatule z kości słoniowej w skarbcu na Wawelu" (1885), gdzie interpretacja ikonograficzna jest świadectwem wyzyskania metod filologicznych do badań artystycznych.

Z renesansu włoskiego, któremu Zmarły poświęcił najwięcej pracy, który był przeważnie przedmiotem jego wykładów uniwersyteckich, wyszły drukiem następujące większe prace, które są zaledwie drobnym ułamkiem tego, co zamierzał opublikować: Portret Cecylji Gallerani Leonarda da Vinci w galerji Czartoryskich w Krakowie", „Świątynia zagadkowa" Leonarda da Vinci, Wieczerza Leonarda da Vinci, jakoteż szereg pomniejszych prac, drukowanych w Biuletynie Akademji Umiejętności i Sprawozdaniach komisji historji sztuki Akademji Umiejętności i prac z

kresu historji literatury polskiej (liczne prace o Z. Kamińskim) i niemieckiej. Jako profesor uniwersytetu i pedagog mógł się też poszczycić Bołoz Antoniewicz uczniami, z których trzej są profesorami Uniwersytetu pe Lwowie: dr. Podlacha, najwybitniejszy dziś w Polsce znawca średniowiecznej sztuki polskiej i wschodnio-europejskiej, oraz ks. dr. Żyła, autor pracy o katedrze ormiańskiej we Lwowie i monografji o kościele Dominikanów w Tarnopolu, w Warszawie, dr. Batowski Zygmunt, autor monografji o Norblinie. Z innych uczniów dr. Władysław Kozicki, radca Wydziału Samorządowego, którego dzieła „Św. Sebastjan" i „Michał Anioł" są świadectwem przejęcia się duchem swego mistrza, dr. Treter, dyrektor zbiorów państwowych w Warszawie, dr. Piotrowski, konserwator i kierownik oddziału sztuki i kultury w województwie lwowskiem, dr. Orłowicz, znany autor licznych przewodników po Polsce.

*

To krótkie wspomnienie przyjmij drogi Nauczycielu od ucznia swego, który Cię bardzo ukochał, jako pożegnanie na bezpowrotną drogę.

Władysław Juljusz Terlecki.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 3. PAŹDZIERNIKA.

W r. 1569 francuscy Hugenoci pod dowództwem Coligny ponieśli klęskę pod Moucontour. — W r. 1650 parlament angielski ogłasza swą opiekę nad koloniami. — W r. 1672 Sobieski wyrusza z Krasnegostawu na Tatarów. — W r. 1813 bitwa pod Westenburgiem, gdzie Francuzi ponieśli klęskę. — W r. 1866 Austrja i Włochy podpisują pokój w Wiedniu. — W r. 1844 umiera Hans Makart, malarz niemiecki. — W r. 1900 Anglicy zdobywają pałac letni cesarski w Pekingu.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 4. PAŹDZIERNIKA?

W r. 1208 koronacja Ottona IV. — W r. 1226 umiera Franciszek z Assyżu. — W r. 1509 hetman Kamieniecki pobija wojewodę mołdawskiego Bohdana w czasie przeprawy przez Dniestr. — W r. 1576 sejm w Toruniu zwołany przez Stefana Batorego. — W r. 1705 Barcelona poddaje się Anglikom. — W r. 1705 koronacia Stanisława Leszczyńskiego. — W r. 1865 zjazd Bismarcka z Napoleonem III. w Bianitz. — W r. 1875 archologowie zaczynają odkopywać Olimpję w Grecji. — W r. 1881 ukazała się kometa Denninga. — W r. 1890 poczęto wykorzystywać przemysłowo wodospad Niagary. — W r. 1911 Rosja uznaje republikę portugalską.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kandyda; gr. kat. Ewstachija. Jutro rz. kat. Franciszka Seraf.; gr. kat. Kondrata. Wschód słońca 6 28, zachód 5 00

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

Wtorek „Wesele Fonsia". 50 prc. zniżki dla inteligencji i młodzieży.

Środa „Traviata".

Czwartek „Dzieje salonu".

Repertuar Teatru Nowości.

Wtorek „Rozwódka".

Środa „Dama w gronostajach".

Czwartek „Ostatni walc". 50 prc. zniżki dla inteligencji i młodzieży szkolnej

Mały teatr miejski:

Wtorek i środa „Powrót".

Czwartek „Morphium".

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10.

Część koncertowa. Występy gościnne Andy Kitschman i M. Windheima, rewja aktualna Raoria „Wybory idą". Początek o godz. 8-mej wieczór.

We Lwowie.

— **Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego"** wynosi od 1. października br. we Lwowie bez dostawy 1700 mk., z dostawą do domu 1900 mk., z przesyłką pocztową w całej Polsce 1900 mk., zagranicą 2500 mk. Cena pojedyńczego numeru „Kurj. Lw." 80 mk.

— **Inauguracja roku szkolnego na Politechnice.** Po wakacjach, spędzonych przeważnie „na praktyce" w szybach naftowych, fabrykach i laboratorjach, wróciła młodzież technicka do pracy na Politechnice, rozpoczynając nowy rok szkolny. Uroczystość otwarcia odbyła się w auli Politechniki w obecności rektorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i Weterynarji, przedstawicieli wojskowości, województwa i miasta. Po odśpiewaniu „Gaudae Mater" przez Chór techniki, przemówił ustępujący rektor uczelni dr. M. T. Huber, podkreślając m. i. stosunkowo olbrzymi napływ młodzieży do uczelni i brak miejsca dla niej. Gmach Politechniki, projektowany poprzednio na 300 słuchaczy, mieści obecnie 2500 studentów, o 400 więcej niż ub. roku i sześć wydziałów. Największą frekwencję wykazuje wydział mechaniczny 801 studentów i 5 studentek, ogółem na wszystkich wydziałach jest 2408 studentów i 73 studentek, w tem żydów 12%.

Brak miejsca w salach wykładowych, kreślarniach i laboratorjach, idący w parze ze wzrostem frekwencji stworzył stan katastrofalny; rektorat zmuszony został do zamknięcia wpisów na I. rok wydziału roln. leśnego i wstrzymania wykładów na II. roku. Łatwe rozwiązanie kwestji pomieszczenia przez oddanie Politechnice zakładu karnego Magdalenek nie znalazło zrozumienia u pewnych czynników lwowskich, a wysiłki rektoratu, młodzieży i uchwała Rady Ministrów zostały zniwelowane do poziomu nieuzasadnionych żądań.

Może pod naciskiem opinji zmieni p. prokurator swoje mało chwalebne zdanie i zgodzi się wreszcie na uchwałę Rady Ministrów.

W związku ze sprawą rozbudowy laboratorjów maszynowego, elektrotechnicznego i fizycznego, czyni rektorat starania w kierunku przeniesienia IV. gimnazjum do mającego się wybudować gmachu przy ul. Sapiehy, na fundamentach zamierzonej poczty. Zanim to nastąpi upłynie jeszcze wiele czasu, inicjatywa potyka się na braku pieniędzy.

Po kilku pożegnalnych słowach wręczył dr. Huber złoty łańcuch nowemu rektorowi inż. J. Fabiańskiemu, który gorącem wezwaniem do pracy i umiłowania wiedzy otworzył rok szkolny 1922/23. Po przemówieniu rektora wygłosił odczyt inauguracyjny dr. Suchowiak na temat: Wpływ wojny światowej na rozwój techniki.

Część wykładów rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

— **Przeciw napływowi żydów na uniwersytet.** Sjoniści prowadzą od pewnego czasu gwałtowną akcję przeciw niektórym ograniczeniom na lwowskim uniwersytecie, w pierwszym rzędzie przeciw numerus clausus na fakultecie medycznym i filozoficznym, tudzież przeciw wypełnianiu kwestjonarjuszy. Do akcji tej przystąpili również Polacy, wyznania mojżeszowego.

Wiec akademicki w tej sprawie odbył się w sali Sokoła. Referat wygłosił p. Scheuring, który przytaczał cyfry statystyczne na poparcie twierdzenia, że w uniwersytecie i wogóle na wyższych lwowskich uczelniach żywioły niepolskie zyskują stale na siłach w stosunku do żywiołu polskiego. Ogólna ilość studentów mojżeszowego wyznania przedstawia się w ostatnich 4 półroczach w następujących cyfrach procentowych: 38.2 proc., 37.5 proc., 43.1 proc., 46.9 proc., a przewaga ta stale rośnie. Naprzykład w bieżącem półroczu na pierwszy rok medycyny wpłynęło 110 podań chrześcijańskich, a 400 podań żydowskich.

W rezolucjach wiec żądał, by przy wpisach wprowadzić pewną kolejność z pierwszeństwem dla żywiołów inwalidzkich. Wiec oświadczył się za zatrzymaniem numerus clausus na fakultecie medycznym i filozoficznym, tudzież za wprowadzeniem go na wydziale prawniczym. Oświadczono się też za przyjmowaniem młodzieży żydowskiej na wyższe uczelnie w stosunku procentowym, odpowiadającym ludności żydowskiej w Polsce w stosunku do ogółu mieszkańców. Wynosi to około 11 procent.

Wiec przyjął również wniosek dra Lubaczewskiego, domagający się, by władze akademickie przy nostryfikacji dyplomów i egzaminów, uzyskanych poza granicami Państwa Polskiego, żądały dokumentów wykazujących, że odnośny słuchacz uczynił zadość obowiązkowi służby wojskowej w Polsce. Uchwalono wreszcie zwrócić się do młodzieży technickiej.

Wiec wyłonił też komisję wykonawczą, której zadaniem jest praca nad realizacją postawionych postulatów.

— **Opieka nad zdemobilizowanymi oficerami.** Na onegdajszem posiedzeniu Komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów przewodniczący dr. Dembowski zdał sprawę z obecnego stanu akcji, która w dalszym ciągu rozwija się bardzo pomyślnie i znajduje w społeczeństwie coraz żywsze poparcie. Dzięki energji przewodniczącego sekcji szkolnej rektora Pawłowskiego otwarto w dniu 17. bm. kurs bankowy, z którego korzysta trzydziestu zdemobilizowanych oficerów. W kursie mogłoby wziąć udział jeszcze piętnastu uczestników, o ile zgłosiłoby się w ciągu bieżącego tygodnia. Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione. Co do dalszych kursów rolniczych i ubezpieczeniowych, to otwarcie ich zależne jest od zgłoszenia odpowiedniej liczby kandydatów. Zgłoszenia przyjmuje Komitet pomocy dla zdemobilizowanych oficerów (gmach województwa, IV. p., drzwi 248) do dnia 10. października br. Zgłosić się powinni także i ci, którzy już dawniej oświadczyli gotowość korzystania z tych kursów.

W schronisku, którego kierownictwo pozostaje w wytrawnych rękach p. starościny Bartmańskiej, mieszka obecnie 18, a stołuje się 14 zdemobilizowanych oficerów, uczestników kursu bankowego. Pozatem schronisko służy także jako miejsce czasowego pobytu przybywającym do Lwowa dla załatwiania swych spraw zdemobilizowanym oficerom. W uznaniu potrzeby i pożyteczności tej placówki pośpieszył jej z wydatną pomocą obywatelski Komitet opieki nad uchodźcami i repatrjantami, udzielając ze swych zapasów znaczną ilość artykułów żywności, co umożliwiło zagospodarowanie schroniska — za co wyrażono mu serdeczną wdzięczność.

— **„Dzieje salonu"**, komedja Wroczyńskiego, grana będzie w Teatrze Wielkim we czwartek.

— **Zniżka dla inteligencji.** Dziś tj. we wtorek obowiązuje 50% zniżka dla inteligencji oraz dla młodzieży szkolnej na „Wesele Fonsia". Podobna zniżka udzielona będzie we czwartek w Teatrze Nowości na „Ostatni walc". Kasy obu tych teatrów otrzymały już polecenie w tym kierunku.

— **Debiut dr. Frenklówny w „Traviacie".** We środę wystąpi w głównej roli w „Traviacie" młoda utalentowana śpiewaczka dr. Frenklówna.

— **W Teatrze Małym** dziś i jutro „Powrót", we czwartek na ogólne żądanie raz jeszcze „Morphium".

— (ik) **Nasze zegary wieżowe.** Już nieraz pisaliśmy o tem, że nasze zegary wieżowe nie idą tak, jakby należało. Zegar ratuszowy śpieszy np. prawie o 3 minuty, a „poczciwy stary Bernardyn" podskoczył wczoraj o 10 minut naprzód. Różnica wprawdzie nieduża, ale jeżeli chodzi o szkoły, to psuje porządek i paraliżuje utrzymanie karności. Apelujemy raz jeszcze do miarodajnych czynników, by przynajmniej na tych dwu wieżach (ratusz i Bernardyny) zegary chodziły dokładnie.

— **Kurs dla zawodowych naczelników straży pożarnych.** Małop. związek strażacki przystępuje do urządzenia kursu dla naczelników zawodowych straży poż., który trwać będzie od 15. października do 30. listopada br. Materjał kursu będzie obejmował naukę o pożarnictwie z zakresu chemji, fizyki i techniki, odnośne ustawodawstwo ogniowe i budowlane, budowę i obsługę motorów i różnych maszyn itp., wreszcie wiadomości z zakresu medycyny i weterynarji. Jako prelegenci wezmą udział wybitne siły naukowe odnośnych działów. Koszta kursu, tj. opłatę za naukę i koszta utrzymania ponoszą sami frekwentanci. Warunkiem przyjęcia na kurs: na naczelników matura, na instruktorów 4 klasy szkoły średniej. — Bliższych informacji udziela Małop. Związek straży pożarnych, Lwów, Piekarska 26, gdzie należy wnosić również i podania o przyjęcie na kurs.

— (ik) **Za mało tramwajów rano.** Między 7 a 8 rano ruch jest największy. Setki urzędników i nauczycieli, tysiące młodzieży śpieszy do urzędu, do biura, do szkoły. Wielu mieszka na krańcach miasta, a nawet w Hołosku, Malechowie, Krzywczycach i tramwaj decyduje nieraz o ich karjerze.

Tymczasem ilość wozów tramwajowych w tych krytycznych godzinach jest tak znikoma, że tylko najsilniejsi zdobywają miejsce. Że wielu przytem jedzie na „gapę", rozumie się samo przez się, gdyż konduktor nie jest w stanie obsłużyć wszystkich. Może zarząd tramwajów zechce się zająć tą sprawą i ilość wozów w godzinach porannych odpowiednio powiększy.

— **Dziwolągi.** Jeden z naszych prenumeratorów otrzymał wczoraj od towarzystwa asekuracyjnego w Wiedniu przypomnienie, że 10. października br. przypada termin płatności ubezpieczenia na życie. Premia za cały rok wynosi 382 kor. 8 hal., do tego doliczono 2% należytości państw. w kwocie 15 kor. 26 hal. i porto za wysłaną kartkę pocztową poleconą w kwocie 600 kor. 64 hal. I rzeczywiście widnieją na kartce dwa znaczki pocztowe po 300 kor. Wynika z tego, że sama opłata pocztowa jednego przypomnienia wynosi dwa razy tyle, co całoroczna premja, a skoro dodamy do tego koszta przesyłki i listu zawiadamiającego o wysłaniu pieniędzy, to okaże się, że opłata pocztowa wyniesie więcej niż 5 razy tyle, co wynosi kwota za całoroczne ubezpieczenie.

— **Samobójstwo czy postrzelenie.** Przedwczoraj wieczorem posterunkowy policji znalazł przed bramą dyrekcji policji przy ul. Mickiewicza jakiegoś mężczyznę wijącego się w bolu. Mężczyzna ten był ciężko zraniony wystrzałem rewolwerowym w okolicy serca. Niestety identyczności postrzelonego nie można było dokładnie ustalić, gdyż posiadał on przy sobie kilka legitymacji, z których jedna jako najprawdziwsza opiewa na nazwisko Józefa Rafalskiego (lat 30) ślusarza-szofera. Również niejasnem jest czy popełnił on samobójstwo — na co pewne poszlaki wskazują czy — jak sam twierdził — został przez kogoś postrzelony.

— **Noworodek w firance.** Posterunkowy pol. Krzyżostaniak znalazł onegdaj na murze okalającym szpital powszechny, zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w białą firankę.

— **Czy Landru na bruku lwowskim?** W niedzielę na pl. Dąbrowskiego znalazł pewien przechodzień jakąś łapę i w przekonaniu, że jest to ręka ludzka zaalarmowano komendę policji, skąd na miejsce wskazane udał się podkom. Stójkow z wywiadowcami. Tymczasem tłumy żądne sensacji gromadziły się wokoło tej tajemniczej „ręki", komentując w przerafinowanie przebiegły sposób jej znalezienie. Po długich wreszcie badaniach policyjno-lekarskich zdołano ustalić że jest to... łapa niedźwiedzia, którą zgubiła służąca w czasie transportowania padliny z zakładu wypychania zwierząt do rakarza.

Z całej Polski.

— **P. Kamieniecki,** minister oświaty przybywa do Krakowa 5 bm. na pobyt kilkudniowy.

— **„Panicz" hula dalej.** Przed kilkunastu dniami rozgromiono bandę opryszków, operującą od dłuższego czasu w Łańcuckiem. Przeważną część jej ujęto, niestety jednak głównemu jej hersztowi Franciszkowi Kosiorowi vulgo „Paniczowi" udało się wymknąć z pułapki i onegdaj znowu dał znak życia o sobie. Mianowicie napadł on na drodze z Łańcuta do Żołyni z bandą swoją na przejeżdżających tamtędy kupców Samuela Botha i Izraela Huttera, których obrabował z zegarka, 2 złotych pierścionków, 20.000 mk. w gotówce, poczem zbiegł w pobliskie lasy hr. Potockiego.

Ze świata.

— **Tino tan, gdzie pomarańcza dojrzewa...** Król Konstantyn wraz z rodziną odjechał wczoraj na wyspę Korfu, a stamtąd do Włoch. Miejscem dłuższego pobytu greckiej rodziny królewskiej będzie prawdopodobnie Palermo na Sycylji.

— **Proces morderców Rathenaua.** Jutro rozpocznie się w Lipsku przed państwowym trybunałem dla ochrony Rzeczypospolitej proces przeciwko sprawcom mordu ministra Rathenaua.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Raut harcerski.** W dniach najbliższych odbędzie się w salach Kasyna i Koła lit.-art. we Lwowie raut z tańcami pod protektoratem: JWP. Woj. Grabowskiej, Prez. Neumannowej, insp. Armji gen. St. Hallera i kom. harc. Chor. lwow. prof. dr. Niemczyckiego Raut urządzony staraniem harcerzy lwowskich zgromadzi niewątpliwie liczną publiczność naszego grodu. Współudział w raucie przyrzekli: pp. W. Elektorowiczowa, J. Niewczykówna, St. Bieniecki, A. Szczęścikiewicz i J. Schall. Czysty dochód przeznaczony na kolonję harcerską w Gdańsku.

—oo—

Komunikaty.

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY

We Lwowie, dnia 30. września 1922.

Sprzedaż cukru.

Odnośnie do notatek, niezupełnie ścisłych, jakie pojawiły się w ostatnich dniach w niektórych dziennikach lwowskich w sprawie sprzedaży cukru w sklepach miejskich, Zakład aprowizacyjny miejski wyjaśnia:

1) za cukier sprzedawany dotychczas w sklepach miejskich po 800 marek za klg. pochodzi ze zakupu, dokonanych przez Zakład we wolnym handlu.

2) że z dniem 2 października b. r. rozpoczynają sklepy miejskie sprzedaż cukru zakupionego za pośrednictwem Magistratu krakowskiego w cenie po 740 marek za klg.

3) za cukier zakupiony przez Gminę miasta Lwowa w Ministerstwie Skarbu nadejść może do Lwowa najprędzej w połowie października o czem zawiadomi się publiczność osobnym komunikatem.

Zarząd Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Warszawa. **Związek miast postanowił przystąpić do międzynarodowego związku miast.** (Tel, wł.). (G).

Następca tronu hiszpańskiego udaje się do Bukaresztu jako przedstawiciel króla celem wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych. (PAT).

Wybuch powstania w Albanji południowej. Powstańcy napadli na wojska rządowe, które stawiły oporu. Albańczycy, wierni rządowi, uciekali z Valony do Włoch. (AW).

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 2. października

+ **Export polski.** Wywóz zboża chlebowego jest zakazany bezwzględnie. Mowa jest tylko o wywozie pewnych ilości jęczmienia. Wydano pozwolenie na wywóz 20.000 wagonów ziemniaków, a wkrótce będzie wydane pozwolenie na wywóz dalszych 30.000 wagonów. Jeszcze w czerwcu postanowiono udzielić pozwolenia na wywóz jednego miljona gęsi. Dotychczas wywieziono tylko 60.000 sztuk młodych gęsi. Przyznany do wywozu kontyngent jaj za wrzesień wynosił 100 wagonów, na październik 80 wagonów, na listopad 60 wagonów. Poza wywozem 5000 sztuk świń, w zamian za bydło rozpłodowe, udzielane będą pozwolenia na wywóz mięsa końskiego, gdyż posiadamy go w kraju w pewnej ilości, a ludność nie chce go jeść. Na ogół ruch wywozowy jest bardzo znaczny, o wiele znaczniejszy, niż przywozowy. Z opłat wywozowych uzyskał skarb w r. b. 2 miljardy mk., a do końca roku suma ta dosięgnie 3 miljardów.

+ **Potworna inflacja w Austrji.** Według wykazów banku austro-węgierskiego, powiększył się obrót banknotów w przedostatnim tygodniu września o 260 miljardów i wynosi obecnie 1.960 miljardów. W ten sposób obieg banknotów w Austrji dosięgnął kwoty 2 bilionów.

Giełda.

Giełda pieniężna. Ruch słaby z powodu świąt żydowskich. W akcjach transakcje w Ojkosie po 8100 i Chodorowskich po 5250 pod koniec 5275. Waluty silne. Berlin 5'30—5'35, Wiedeń 12. Praga poszukiwana przy braku podaży. Tendencja w akcjach chwiejna w walutach zwyżkowa. Uspokojenie słabe.

+ **Giełda warszawska.** (Tel wł) (G). Posiedzenie wczorajsze giełdy było nadzwyczaj ożywione. Kursy akcji szybko wzrosły, szczególnie żyrardowskie, warszawskie cukrowe, węglowe i ostrowieckie. Do obrotu giełdowego dopuszczono akcje „Warsz. Twa oczyszczania i sprzedaży spirytusu". W dziale dewiz zagr. tendencja utrzymała się naogół wczorajsza przy usposobieniu niezdecydowanem. Marki 5.20, dolar 8950, funt ang. 39000, frank fr. 685. Papiery proc. w minimalnych obrotach przy niezmienionych usiłowaniach. Miljonówka nieco silniej.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 226	Lwów — dnia 28 września 1922		Warszawa dnia 2 paźdz.	Zurych dnia 2 X.	Berlin dnia 2 X.	Wiedeń dnia 2 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.06	19.70	8 0
1 funt ang.	36750—37750	37000—38000	38755—39145	23.52	7350,00	325100
100 frs franc.	62000—66000	62000—66000	67600—68300	40,70	13325.00	662100
100 fr. szwaj.	150000—160000	152500—16?00	166700—168500	53.19	31500,00	1 8350
100 frc. belg.	56500—61500	57000—62000	63200—63800	38 45	12550,00	527900
100 K czesk.	24500—26500	24500—26500	27500—28000	16 60	703,00	227700
100 K węg.	275—325	300—350	— —	— 22	36,54	2995
100 K austr.	9—12	11—13	1195—1315	—.0³/₄	2,07	100.—
100 M niem.	525—575	515—565	495—535	0.31	100 —	4255
1 Dolar am.	8400—8600	8375—8575	8880—8970	136 00	1690 00	74225
100 Lir wł.	32000—35000	33000—36000	37500—37500	22.90	7120 00	3146[illegible]
100 Lei rum.	4700—5100	5300—5500	—·—	3.15	228.20	45000
100 guld. hol.	290000—300000	310000—320000	—·—	207.00	65000,00	287000
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	90 50	5921.00	1268500
100 K duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—·—	111.50	7818,00	1496500
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	141.50	9387.50	1958000

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nekrologja.

†

Jan Bołoz Antoniewicz

Doktor filozofji

Profesor Uniwersytetu im. Króla Jana Kazimierza we Lwowie

Członek Polskiej Akademji Umiejętności

urodzony w Skomorochach d. 13. maja 1858 r., zmarł w Bad Elster w Saksonji d. 29. września 1922 r.

o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają w żalu głębokim

Dzieci.

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

Sprawa konkordatu Polski z Watykanem. Warszawa. Audjencja pos. Skrzyńskiego u papieża, która miała miejsce przed paru dniami, oraz wyjazd nuncjusza apostolskiego w Warszawie monsignore Lauri do Rzymu, są w związku z rokowaniami w sprawie zawarcia konkordatu polsk. Projekt konkordatu został już wręczony Watykanowi. (Tel. wł.). (G).

Rozwój handlu zagranicznego. Warszawa. Min. spr. zagr. wydał ostatnio zarządzenie, aby urzędy zagraniczne przysyłały bezpośrednio do min. przem. i handlu raporty gospodarcze o stanie przemysłu i handlu zagranicą. Zarządzenie to jest wywołane koniecznością posiadania dokładnych informacji o sprawach handlowo-przemysłowych zagranicy wobec ściślejszych stosunków gospodarczych z tamtejszemi sferami handlowo-przemysłowemi. (Tel. wł.). (G).

Nadesłane.

Zmiany w rozkładzie pociągów.

Dyrekcja kolei komunikuje: Z dniem 1. października wprowadza się w biegu pociągów pospiesznych i osobowych następujące zmiany: Pociąg pospieszny Nr. 603 z Krakowa do Krynicy, pociąg pospieszny Nr. 6103 z Krakowa do Zakopanego, oraz Nr. 1203/1252 między Chabówką a Rabką będą w biegu po raz ostatni 30. września. Pociąg pospieszny Nr. 4. z Krakowa do Szczakowy, względnie Warszawy będzie w biegu po raz ostatni w nocy z 29. na 30. września. Pociąg pospieszny Nr. 604 z Krynicy do Krakowa, pociąg pospieszny Nr. 6104 z Zakopanego do Krakowa, oraz Nr. 1251/1204 między Chabówką a Rabką będą w biegu po raz ostatni dnia 30. września. W Krakowie zostanie pociąg Nr. 604/6104 rozwiązany. Pociąg pospieszny Nr. 3. z Warszawy będzie w nocy z 30. września na 1. października tylko do Krakowa, gdzie zostanie rozwiązany. Pociągi pospieszne Nr. 6101 i Nr. 6102 między Krakowem a Zakopanem uruchomią się codziennie od 1. października. Pociągi Nr. 6766 i Nr. 6769 między Muszyną a Krynicą wstrzymuje się od 1. października. Bieg pociągów osobowych Nr. 1322 i Nr. 1321 przedłuża się do Jasła i Stróż i z powrotem. Bieg pociągu Nr. 111 A między Trzebinią a Krakowem wstrzymuje się. Pociąg Nr. 125 otrzymuje postój poniżej minuty w Mydlnikach (odjazd 12.51). Na linji Dziedzice—Żywiec pociągi Nr. 1325 i Nr. 1326 kursują, jako wycieczkowe między Bielskiem a Witkowicami po raz ostatni dnia 1. października. Na linji Bielsko—Kalwarja pociągi Nr. 2353 A i Nr. 2380 A kursują, jako wycieczkowe między Bielskiem a Kętami, po raz ostatni 1. października. Na odcinku Wadowice—Kalwarja uruchomia się od 1. października pociągi Nr. 2314, Nr. 2318 i Nr. 2326.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA SPORTOWA.

CZARNI — 19 p. p. 5:2.
POGOŃ — 19 p. p. 5:1.

Przedewszystkiem ze zdziwieniem podnieść musimy że wojsko mimo wielkiego nakładu pracy i środków, użyczonych przez czynniki miarodajne nie stara się zupełnie o przedstawienie wyników swej pracy na zewnątrz, a reklamuje się drużyną złożoną wyłącznie prawie z graczy klubów cywilnych. Drużyna 19 pp. bowiem złożona jest nie mniej ni więcej tylko z 9 graczy klubów cywilnych (7 Czarnych, 2 Pogończyków), a tylko z 2 prawdziwych wychowanków sportu wojskowego. Przypuszczamy, że na przyszły sezon tego rodzaju anomalje zostaną usunięte, bo, kto patrzy dalej trochę, to uzna z pewnością, że nie chodzi przecież o wyniki poszczególnych pułków, lecz o krzewienie sportu wśród wojska. Dlatego też powinny być wprowadzone zdrowe zasady, nie usuwające w cień młodych talentów, lecz owszem dające im możność jaknajrychlejszego rozwoju. Nie wątpimy, że słowa nasze trafią do przekonania propagatorów i instruktorów sportowych w naszem D. O. K i w przyszłym roku na pięknem boisku Cytadeli ujrzymy już drużynę młodą, świadczącą o postępach pracy na tem polu w organizacjach wojskowych.

Co do samych zawodów trudno napisać coś, coby zachęciło graczy za ich grę pełną poświęcenia. W obu wypadkach gra nie stała na poziomie nawet średnim. Brak zgrania u drużyny 19 pp., liczni rezerwowi w drużynach Czarnych i Pogoni były powodem, że całość przedstawiała się słabo, a kombinacja w szczególności pozostawiała wiele do życzenia. 19 pp. grał bardzo ambitnie, szczególnie z Czarnymi, nadużywając jednak zanadto siły fizycznej, w czem celował specjalnie prawy obrońca Hawling, stwarzając momenta zagrażające wprost życiu przeciwników. P. Tarczyński został wykluczony z boiska za wysoce nietaktowne zachowanie się wobec sędziego, co piętnujemy publicznie dla ostrzeżenia młodych naszych sportowców. Tego rodzaju wybryki powinny być jaknajostrzej karane, by zniknęły wreszcie raz na zawsze z naszych boisk i nie demoralizowały młodzieży. Zawody z Pogonią na boisku ogromnie grząskiem trwały tylko 60 minut. Na środku napadu grał Wieczysty, były gracz Lechji, z 19 pp. odznaczał się ofiarnością gry Drapała.

F. N.

Zawody lekkoatletyczne w Warszawie. Podczas zawodów lekkoatletycznych, odbytych w Warszawie 1. bm., w biegu na 5.000 m. zwyciężył Ziffer, ustanawiając rekord polski w 16 min. 20 sek. Drugie miejsce zajął Baran.

Polska—Jugosławia. Zawody piłki nożnej między drużynami reprez. Polską a Jugosławją zakończyły się wynikiem 3:1 (1:1) na korzyść Polski.

Wyścigi aeroplanów. W konkursie samolotowym puhar „Deutsch“ został zdobyty przez Francuza Lasne„ który przebył 300 kilometrów w 62.11⅕ sek. ze średnią szybkością 280 km. na godzinę.

OGŁOSZENIA.

Od Wydawnictwa „KURJERA LWOWSKIEGO“

Z dniem 1. października 1922 z powodu bardzo znacznie podwyższonych cen papieru, druku, wszystkich płac, materjałów technicznych, opłat pocztowo-telegraficznych i wogóle wszystkich kosztów, zniewoleni jesteśmy na równi z całą prasą polską podnieść cenę prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ która wynosić będzie miesięcznie:

we Lwowie bez dostawy	1.700 Mk.
„ „ z dostawą	1.900 „
Na prowincji	1.900 „
Zagranicą	2.500 „
Cena pojedynczego numeru	80 „



Świerzbę w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie **mydlana „Maść P-ra Hebdy“**, nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. **Diakomi** od świerzby i parcha **„EKWOL-HEBDA“. Na Hemorojdy** roślinne świeczki **„RATELIN-HEBDA“**, Przedstawicielstwo na Lwów: Apteka Dra. St. Stenzla. 107

Wieczorne Kursa buchalteryjne dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyn aka-Saneckiego prof. Akademji handl. Nowy Kurs 1 października. Wpisy, informacje od 5-7 Franciszkańska 9.

Taśmy do maszyn STANISŁAW ABL Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3.

Potrzebny jest wychowawca do prowadzenia internatu przy państw. szkole średniej, na wsi, 5 km. od Krzemieńca. Chłopców 80, w wieku 16—22 lat. Wynagrodzenie według umowy zależnie od kwalifikacyj. Możliwe połączenie z nauczycielstwem. — Oferty z życiorysem: Krzemieniec, Białokrynicka Szkoła Rolnicza. 2412

Inżynier z 10-letnią praktyką, specjalisja przemysłu drzewnego i żelbetu, autor prac naukowych, doskonały organizator i kupiec, znawca gdańskiego rynku drzewnego, **poszukuje odpowiedniej posady.** Zgłoszenia pod „Sumienny“ do administracji „Kurjera Lwow.“. 2407

Nauka i wychowanie

Kurs tańców dla początkujących rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę ... Nowicki, P...ska 15. 2410

Kupno i sprzedaż

Wielkopolski TAJEMNICA powodzenia w życiu. Książkę powyższą wysyła za poprzedniem nadesłaniem 500 mp. lub za zaliczką 640 mp. **„Nevitas“** Poznań, Fr. Ratajczaka 38. 1495

Dwa auta używane »Komunik« 16. H. P. otwarty 4 miljonów. Bez kryty 6 miljonów, sprzeda zaraz: Wystawa maszyn Leona Sapiehy 8. 2378

Pianino czarne w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Możliwa zamiana na fortepian stary z dopłatą, Kopernika 26, parter, ostatnie drzwi gankiem. 2384

Kamienicę 4 piętrową, nową, w centrum miasta, z windą, 4 pokoje wolne sprzeda »Fortuna«, Friedrichów 8. 2395

Koń innochod-trapper zaraz do sprzedania za 600 tys. mar. pol., ul. Kochanowskiego 105, od 12 do 4-tej. 2402

NAJWIĘKSZY WYBOR w Poznańskim i na Pomorzu dóbr rycerskich, majątków ziemskich gospodarstw, fabryk tartaków, cegielń, składów, przemysłowo-handlowych, willi i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA“, Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2069

Motor ropny 25 K. M. maszynę ręczną do wyrobu dachówki (Karpiówki) 4,000 metrów, kolejki 600/60 mm, kupi „Silvania“ Lwów, Nabielaka 23. 2416

Dobra rycerskie 1050 morgów magd. z dużą cegielnią, prod. miljon cegieł rocznie, dużą gorzelnią i rezydencją z parkiem i sadem, 3 kilometry od stacji kolejowej, na Pomorzu sprzeda „Silvania“, Lwów, Nabielaka 23. 2415

Wspaniały fortepian, krótki, krzyżowy, sprzedam lub wypożyczę. Dołkowski, Zimorowicza 6. 2409

2 biurka zwane amerykańskie, dębowe, tanie sprzedam. Żółkiewska 28, Chorkawy. 2406

WIELKA SPRZEDAŻ RESZTEK!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce **dwa razy w roku**)

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Kurjera Lwowskiego“ skorzystać nabycia tanich resztek, które zostały ze sztuk wielkich STARYCH ZAPASÓW, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Kurjera Lwowskiego“ po cenie własnych kosztów następujące (Resztki podzielone są na 5 gat.) nadają się na śliczne ubrania męskie kostiumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach)

Ze sztuki sprzedawane były u nas po

Gatunek A	Mkp. 15900	za 3 metry	7000 za metr.
„ B	„ 17900	„ 3 „	8000 „ „
„ C	„ 21500	„ 3 „	9000 „ „
„ D	„ 25800	„ 3 „	10000 „ „
„ E	„ 29700	„ 3 „	1 000 „ „

Do każdej resztki na żądanie klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 6000 wyższy gat. po mk. 8000 i najwyższy gat. po mk. 9500.

Resztki na palto jesienne lub zimowe.

Gatunek A	Mkp. 2[illegible]500	na palto
„ B	„ 26000	„ „
„ C	„ 32000	„ „
„ D	„ 36500	„ „
„ E	„ 41500	„ „

Materjały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1. do 3-ch resztek mk. 1600.

UWAGA! Przy zamówieniach na tę TANIĄ sprzedaż resztek OBOWIĄZKOWO jest załączyć w liście przy zamówieniu, następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

Kupon na tanią sprzedaż resztek.
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20
Ważne: październik-listopad.
Czytelnik „Kurjera Lwowskiego“ . . . .
Imię i nazwisko . . . .
Poczta . . . . Wieś . . . .
Nr. domu . . . Powiat . . . . . . Ziemia . . . . . .

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ otrzymawszy od nas, taką lub kilka resztek, zostaną się naszemi stałymi klientami i będą żądać niezawodnie innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpł.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20 Telef. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. 2401



BANDAŻE na największe i zastarzałe przepukliny. Opaski Lawedana przeciw największemu wypadaniu macicy. Pończochy gumowe na żylaki itp. Prostotrzymacze przeciw garbieniu i t. d. Cenniki darmo. M. POLLACZEK. Sambor 16. 2676

MARKI pocztowe do kolekcji, polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy **kupuje Eug. A. SZCZERBAN** Lwów, ul. Wronowska 10.

MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

cegły, dachówki, **WAPNA** pierwszorzędnej jakości, papy dachowej z własnych wytwórni, **CEMENTU** z fabryki „Wysoka“ w Zawierciu, jakoteż z małopolskich cementowni, dostarcza w ładunkach wagonowych i w ilościach mniejszych ze składu we Lwowie

„PEZET“, Powszechne Zakłady Budowlane LWÓW, AKADEMICKA 23. 69

Warszawska Fabryka Wyrobów Platerowanych

(chińskie srebro, nakrycia stołowe i luksusowe)

poszukuje zdolnego, młodego **przedstawiciela** na Lwów za wysoką prowizją.

Oferty z podaniem referencji sub Z B. do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Galerja Luxemburga. 240[illegible]

Zamówienia

na hurtowną dostawę

krajowego węgla przemysłowego

z kopalń górnośląskich i z pierwszorzędnych kopalń Dąbrowskich

(drobny grysik, pospółka i miał)

jakoteż zamówienia na roczne dostawy przyjmuje

po najtańszych cenach konkurencyjnych

Śląski Bank Eskontowy

Dział Towarowy

w Bielsku. 2413

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.